REDAKCJA: LUBLIN UL. KOŚCIUSZKI 8 TELEFON Nr. 360

Express Lubelski

ADMINISTRACJA: LUBLIN UL. KOŚCIUSZKI 8 TELEFON Nr. 360

SOBOTA 6 WRZEŚNIA 1930 R. CENA 20 GR.

Chcą propozycji, a nie chcą rokowań

Nowe wykręty litewskie pod adresem Polski

KOWNO, 5.9. — Tel. wł. — Litewski minister spraw zagranicznych Zaunius przyjął dziś przedstawicieli prasy i udzielił im wyjaśnień o bieżących sprawach polityki zagranicznej Litwy.

Na pytanie, czy Litwa podejmie bezpośrednie rokowania z Polską odpowiedział:

— Już nie po raz pierwszy Polacy czynią nam takie propozycje i już nie po raz pierwszy pozostały one bez wyniku, a to dlatego że Polska nie czyni nam żadnych konkretnych propozycyj, dopóki nie będziemy w posiadaniu takich propozycyj nie będziemy mogli na inne reagować.

Zaunius w dalszym toku rozmowy powtórzył kilkakrotnie tę samą myśl w podobnie mglistej formie. Mimo to u obecnych pozostało wrażenie, że Litwa podejmie bezpośrednie rozmowy z Polską.

W dalszym ciągu Zaunius oświadczył:

— Zadaniem Litwy jest zlikwidowanie wszelkiego ruchu na granicy polsko - litewskiej. W obecnych warunkach bowiem najlepsze stosunki z Polską, to brak wszelkich stosunków. Równocześnie jednak głównym celem naszym jest aby sprawa wileńska nie znikła z horyzontu genewskiego. (L).

Przygotowania do rewolucji monarchistycznej w Niemczech

według urzędowych informacji min. spraw wewnętrznych

BERLIN, 5.9. — Tel. wł. — Min. spraw wewnętrznych Rzeszy ogłasza komunikat w którym stwierdza, że partja niemieckich narodowych socjalistów dąży do zamachu stanu.

Narodowi socjaliści metodycznie przygotowują nową rewolucję, której celem jest dyktatura, a następnie monarchja.

Narodowi socjaliści czują się dostatecznie silni i przygotowani do uderzenia.

Rewelacje te są tem bardziej znamienne, że w paradach bojówek niemieckich narodowych socjalistów bierze często udział syn b. kronprinca.

25 komunistów i 4 byłych posłów

przychwyconych na granicy litewskiej

WILNO, 5.9. Patrole K.O.P.-u zatrzymały na pograniczu sowieckiem 25 komunistów z województwa wileńskiego i nowogródzkiego, usiłujących przedostać się za kardon.

Wśród zatrzymanych znajduje się czterech byłych posłów na Sejm z białoruskich klubów komunizujących.

Widmo strajku nad Łodzią

Stanowcze uchwały związków włókienniczych

ŁÓDŹ. 5.9. — Tel. wł. — Przemysł włókienniczy w Łodzi stoi wobec groźby strajku.

Zarówno klasowy Związek zawodowy włókniarzy, jak i Zjednoczenie zawodowe polskie (NPR prawica) powzięły na zgromadzeniach delegatów fabrycznych uchwałę zapowiadającą strajk w fabrykach włókienniczych dla poparcia żądania podwyżki płac. Termin strajku ustalony ma być w ciągu trzech dni.

Krwawym szlakiem wyborów w Niemczech

15 rannych na zebraniu przedwyborczem

BERLIN. 5.9. — Tel. wł. — Na zebraniu przedwyborczem w miejscowości Freital, doszło do krwawego starcia między narodowymi socjalistami a komunistami. Ponieważ zebranie odbywało się w restauracji, za broń służyły kufle i krzesła.

Z trudem udało się policji rozdzielić walczących. Na podłodze szynkowni pozostało 15 osób ciężko rannych. Na ulicy obie wrogie partje obrzucały wspólnie policję kamieniami.

Wymienny handel Włoch z Sowietami

Okręty włoskie w sowieckich portach na morzu Czarnem

Do portów sowieckich na morzu Czarnem przybyło kilka wielkich okrętów włoskich, które rozpoczęły ładunek zboża i pszenicy tegorocznego zbioru.

Handel między Sowietami i Włochami jest wyłącznie wymienny. Okręty włoskie przywiozły wielką ilość wyrobów przemysłu tkackiego oraz farby dla sowieckich fabryk wyrobów perkalikowych.

Firma Krupp pod opieką Wilhelma

Uznanie tytułu królewskiego przez sąd berliński

BERLIN, 5.9. — Tel. wł. — Przed sądem obwodowym Berlin-śródmieście toczył się dziś sensacyjny proces o oszczerstwo wytoczony przez byłego cesarza Wilhelma p. Mendlowi naczelnemu redaktorowi dziennika „Berliner Morgenpost", należące go do koncernu Ullsteina.

Dziennik ten wywodził swego czasu, że Wilhelm II, będąc udziałowcem zakładów Kruppa, faworyzował firmę tę przy dostawach dział ze szkodą dla armji.

Pełnomocnik strony pozwanej zakwestjonował na początku rozprawy pełnomocnictwo Wilhelma, podpisane „Wilhelm II R.", twierdząc, iż w myśl ustawy o tytułach szlacheckich były cesarz nosi nazwisko „Wilhelm książę Pruski". Sąd uznał jednak wiarogodność podpisu. Sędzia skazał Mendla za zniesławienie na karę pieniężną w wysokości 1500 marek. (My).

Prezydent Argentyny w zatargu z rządem

po krwawych manifestacjach w stolicy

BUENOS-AIRES. 5.9. Wczoraj wieczorem podczas walk pomiędzy manifestującymi studentami a policją, 2 osoby zostały zabite, a 30 ranionych.

Rada ministrów jednomyślnie postanowiła złożyć swe teki prezydentowi republiki Irrigoyenowi do dyspozycji, doradzając mu, aby i on również ustąpił ze swojego stanowiska w interesie kraju.

Prezydent Irrigoyen podobno odmówił temu życzeniu Rady ministrów.

Sytuacja w mieście jest bardzo naprężona. Teatry stołeczne stoją pustkami. Najludniejsze arterje miasta są wyludnione. (PAT).

Nienawiść władz gdańskich do dzieci polskich

Kary na rodziców za wycieczkę do Gdyni

GDAŃSK. 5.9. Przed sądem gdańskim toczy się rozprawa, rzucająca charakterystyczne światło na postępowanie gdańskich władz szkolnych względem dzieci polskich.

W dniu 3 czerwca r. b. urządziła Macierz Szkolna wspólną wycieczkę dla dzieci polskich chodzących do szkół senackich, celem zwiedzenia Gdyni. Senat i władze szkolne odmówiły zwolnienia dzieci szkolnych na ten dzień od nauki. Gdy mimo to niektóre dzieci nie przyszły do szkoły, władze szkolne nałożyły na rodziców karę w wysokości 5 guldenów od dziecka, mimo, że odnośna ustawa przewiduje jedynie karę od 0.10 do 4 guldenów.

To zarządzenie władz szkolnych zaskarżyli rodzice. Sąd zmniejszył karę jedynie do dwu guldenów, odmawiając zastosowania najniższego wymiaru, motywując swoje orzeczenie tem, że wycieczka ta była „polską propagandą w niemieckim Gdańsku".

Powyższe postępowanie władz szkolnych i stanowisko sądu świadczą o nienawiści władz gdańskich w stosunku do dzieci polskich i są jaskrawym dowodem prześladowania polskości. (PAT)

Minister Kwiatkowski na czele delegacji przemysłowej

w odwiedzinach stolicy Czechosłowacji

WARSZAWA, 5.9.

Dziś wyjeżdża do Czechosłowacji min. Kwiatkowski, celem rewizytowania ministra przemysłu i handlu czechosłowackiego który w roku zeszłym odwiedził powszechną wystawę krajową a w tym roku wystawę komunikacyjno - turystyczną w Poznaniu.

Wraz z ministrem udają się do Czechosłowacji przedstawiciele życia gospodarczego w osobach p. inż. Klarnera, prezesa Izby przemysłowo - handlowej, p. Wierzbickiego dyrektora centralnego Związku przemysłu i handlu, finansów i rolnictwa, M. Szydłowskiego delegata górnośląskiego Związku górniczo-hutniczego w Warszawie, dr. Hilchena przewodniczącego del. polskiej rady portowej w Gdańsku, oraz dr. Wachowiaka, delegata naczelnej organizacji zjednoczonego przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski.

Powrót ministra nastąpi dn. 12 b. m.

Ministra zastępować będzie w czasie nieobecności dr. Franciszek Doleżal.

Przeniesienia służbowe przyspieszone

w okresie wyborczym

WARSZAWA, 5.9.

Na czas trwania okresu wyborczego do ciał ustawodawczych, t. j. do dnia 23-go listopada r. b. minister spraw wewnętrznych zarządził, ażeby w okresie tym osoby, mianowane na stanowiska starostów i naczelników wydziałów były bezwzględnie zwalniane z poprzednich stanowisk i obowiązków w takim terminie, który umożliwi im objęcie nowych obowiązków najpóźniej ósmego dnia po otrzymaniu przez urząd wojewódzki odnośnego dekretu nominacyjnego.

Urlopy na przeniesienie się będą w okresie przedwyborczym udzielane wymienionym kategorjom urzędników już po objęciu urzędowania przez nich na nowem stanowisku.

W stosunku do przeniesień i mianowań na stanowiska starostów i naczelników wydziałów, zarządzonych poprzednio, a dotąd niewykonanych wykonanie zarządzenia o przeniesieniu ma nastąpić bez najmniejszej zwłoki.

Międzynarodowy kongres spółdzielczy w Wiedniu

z udziałem delegatów polskich

Wiedeń — gmina miejska i organizacje społeczno - robotnicze — zrobiły wszystko, żeby godnie przyjąć gości międzynarodowego kongresu spółdzielczego, który zgromadził w mieście w dniach 25 — 28 sierpnia r. b.,

604 delegatów przedstawicieli organizacyj spółdzielczych z 26 krajów,

a ponadto i liczne wycieczki spółdzielcze krajowe i zagraniczne.

Na wszystkich domach spółdzielczych i robotniczych powiewały sztandary tęczowe; gmach nowego ratusza wieczorem był wspaniale iluminowany, a na placu Szwarcenberga puszczono w ruch barwnie oświetloną wielką, piękną fontannę. Ponadto burmistrz miasta urządził w salach ratuszowych dla wszystkich uczestników kongresu wspaniały bankiet, urozmaicony koncertem najlepszych sił artystycznych Wiednia, a organizacje robotnicze sportowe przygotowały wielki festyn sportowy, który zgromadził na obszernych boiskach na Hohen Warte 70 tysięcy widzów, w innym zaś dniu zorganizowały manifestacyjną defiladę młodzieży przez ulice miasta przed sztandarami spółdzielczemi.

Obrady kongresu odbywały się w wielkiej sali Filharmonji.

Przewodniczył obradom prezes międzynarodowego Związku spółdzielczego, Finlandczyk, dr. Vaino Tanner.

Delegacja polskich spódzielców składała się z 16 delegatów ze Związku spółdzielni spożywców, 3 ze Związku rewizyjnego spółdzielni wojskowych i 2 ze Związku spółdzielni ukraińskich. Przewodniczył delegacji dyr. Marjan Rapacki, sekretarzem był red. Bolesław Przegaliński, który wszedł, jako przedstawiciel Polski, do komisji wniosków kongresu. Delegacja polska zbierała się codziennie dla wzajemnego solidarnego uzgodnienia stanowiska wobec wniosków kongresu.

Treść obrad i ich wyniki

scentralizowały sę w kaptalnem zagadnieniu współpracy spółdzielczości rolniczej ze spółdzielczością spożywców oraz w sprawach spółdzielczej organizacji kredytu konsumcyjnego. Na ten temat wygłoszone były 2 zasadnicze referaty: przez Anglika — sir Allena i Niemca — V. Klepziga.

Ponadto przy sprawozdaniu z działalności centralnego komitetu i egzekutywy międzynarodowego Związku spółdzielczego omawiano następujące kwestje: współdziałanie z komitetem ekonomicznym Rady Ligi Narodów, stosunek do wolnego handlu, walka z monopolami trustów i karteli — oraz tworzenie lokalnych międzynarodowych hurtowni i fabryk. We wszystkich punktach obrad stwierdzono niezbicie potrzebę międzynarodowej społecznej samodzielnej organizacji spożycia w obronie przed wyzyskiem światowej skartelizowanej organizacji producentów, monopolizujących wszystkie niemal gałęzie wytwórczości artykułów pierwszej potrzeby.

Podkreślić należy

zachowanie się rosyjskiej delegacji,

która zasadniczo we wszystkich kwestjach zajmowała stanowisko opozycyjne i głosowała przeciwko wszystkim wnioskom kongresu. Przytem delegaci owi starali się przemawiać w rosyjskim lub ukraińskim języku, w sposób, daleko odbiegający od tematu właściwych obrad. Sensację zrobiło przemówienie reprezentanta jakiejś egzotycznej republiki „sowieckiej", Tana - Tuwa, który również przemawiał w języku tuwińskim.

Wystąpienia sowieckie spotkały się z mocnemi replikami ze strony najwybitniejszych działaczy ruchu spółdzielczego na terenie międzynarodowym.

Łącznie z delegacją na kongres bawiła w Wiedniu polska wycieczka spółdzielców w składzie 30 osób, która w powrotnej drodze zwiedziła Pragę, będąc przez 3 dni w gościnie u tamtejszych spółdzielców.

ARESZTOWANIE KURJERÓW KOMUNISTYCZNYCH

w pociągu z Niemiec via Gdańsk

TCZEW. 5.9. — Tel. wł. — Policja śledcza w przybyłym z Gdańska pociągu pośpiesznym przychwyciła dwu kurjerów bolszewickich: Jelmana Goldfingera i Mojżesza Feldberga, którzy przybyli z Niemiec poprzez Gdańsk do Polski.

Przy rewizji osobistej znaleziono u Goldfingera 6 tysięcy zł., zaś u Feldberga bibułę komunistyczną, 3 listy z dyrektywami dla partji komunistycznej oraz z adresami 12 głównych działaczy komunistycznych w Polsce.

Kurjerów bolszewickich odstawiono do dyspozycji władz sądowych. (K).

Pożar młyna i tartaku

Straty około 9.000 tys. złotych

POZNAŃ, 5.9. — Tel. wł. — Nocy ubiegłej spłonął doszczętnie młyn parowy i tartak braci Grzybowskich w Zbąszyniu. Straty wynoszą około 900 tysięcy złotych.

Młyn i tartak były ubezpieczone na sumę 150 tysięcy dolarów. Istnieje podejrzenie o podpalenie. (Z).

Niemiecki akompanjament do zgromadzenia Ligi Narodów

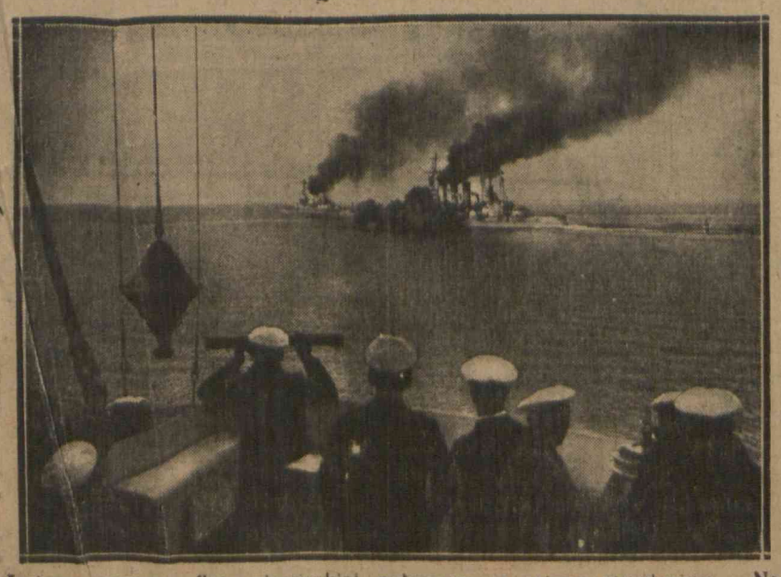

Jesienne manewry floty niemieckiej, połączone z ostrem strzelaniem. Na zdjęciu pancerniki niemieckie „Hessen" i „Hannower" oddające salwy.

Mag nauk tajemnych w Sosnowcu

Obfite wyniki rewizji u sekciarza

SOSNOWIEC, 5.9. — Tel. wł. — Jak już donieśliśmy wczoraj miejscowe władze śledcze rozpoczęły dochodzenia w sprawie ujawnienia członków sekty martynistów o której obszernie pisze „Express Poranny".

Na skutek bliższych danych przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Stanisława Jastrzębiec-Kozłowskiego, byłego geometry, zamieszkałego w Sosnowcu. Kozłowski występował jako Peterschen dr. nauk hermetycznych i prof. honorowy akademji magji tajemnej w Bucharze. Kozłowski posiada odznaczenie gwiazdy emira Buchary. W czasie rewizji znaleziono u Kozłowskiego korespondencję z wielkim mistrzem martynistów w Lyonie oraz Czesławem Czyńskim w Warszawie rysunki wyobrażające magiczne koła i trójkąty i t. p.

Znaleziono również 2 fezy, szpadę oraz inne przedmioty służące prawdopodobnie do odprawiania modłów sekciarskich. (S).

Dwoje dzieci na torturach

przy napadzie na pogranicze Rumunji

BUKARESZT, 5.9. Do pogranicznej miejscowości Arabagi w południowej Dobrudży wtargnęła banda bułgarskich komitadżi i zmasakrowała dwoje 12-letnich dzieci miejscowych kolonistów macedońsko - rumuńskich. Dzieci były strasznie torturowane, a wreszcie odcięto im głowy. (PAT).

Kradzież worków pocztowych

na sumę 31 tysięcy zł.

KIELCE, 5.9. — Tel. wł. — Onegdaj w urzędzie pocztowym Skarżysko - Kamienna nieznani sprawcy około godziny 11-ej w nocy skradli z ekspedycji pocztowej na dworcu 2 worki z których jeden zawierał 29 tysięcy zł. drugi 2 tysiące zł. (Km).

Z BRAKU PROMOCJI

samobójstwo uczenicy

KIELCE. 5.9. — Tel. wł. — Wczoraj w Szydłowcu, pow. konecki, pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru 15-letnia uczenica szkoły powszechnej Janina Madzierowska.

Powodem rozpaczliwego kroku było nieotrzymanie promocji do klasy 4-ej szkoły powszechnej. (Km).

Szubienica dla wyrodnej matki

za utopienie 5-letniego syna

CHOJNICE, 5.9. — Tel. wł. — Przed tutejszym sądem okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa karna przeciwko 23 letniej Gertrudzie Puczyńskiej z Nowego Żalna, pow. tucholskiego, która w dniu 3 czerwca b. r. utopiła swego 5-letniego synka Maksymiljana.

Sąd skazał wyrodną matkę na karę śmierci przez powieszenie. (K).

Wzruszająca wizyta

Po przelocie Atlantyku żony bohaterów przestworzy panie Costes i Bellonte odwiedziły panią Nungesser, matkę tragicznie zaginionego lotnika. Na zdjęciu pani Nungesser pokazuje mundur nieszczęśliwego syna - lotnika.

Wieści gospodarcze

Sezonowy wzrost zbytu w przemyśle maszynowym

Sezonowy wzrost zapotrzebowania na maszyny rolnicze w lipcu wpłynął na zwiększenie zbytu fabryk maszyn rolniczych, dzięki czemu zapasy zmniejszyły się o 20 proc.

Jednocześnie podniósł się znacznie import z zagranicy.

Jednak zarówno zbyt maszyn produkcji krajowej, jak i pochodzenia zagranicznego pozostał o przeszło 30 proc. w tyle poza rokiem ubiegłym.

Również w fabrykach maszyn przemysłowych nastąpił wzrost zbytu przy jednoczesnem ograniczeniu wytwórczości, co niewątpliwie wpłynie na likwidację dotychczasowych zapasów.

I tu jednak zarówno poziom zbytu, jak i produkcji jest o 30 proc. niższy, niż w roku ubiegłym.

Wywóz drzewa w pierwszem półroczu r.b.

Wywóz z Polski drzewa w pierwszem półroczu r. b. przedstawia się w tysiącach ton następująco: materjałów i wyrobów drzewnych — 1.404, drewna surowego — 776, drewna napół obrobionego — 593, wyrobów gotowych — 34.

W pierwszem półroczu r. b. nastąpił w porównaniu z r. ub. spadek wywozu wyrobów gotowych o 9 proc., tak w dziale mebli jak fornierów klejonych i wyrobów z nich oraz wyrobów bednarskich. Eksport do Niemiec zmniejszył się w pierwszem półroczu r. b. o 8 proc., natomiast wywóz do Anglji, mimo wielkiej konkurencji drzewa sowieckiego, wzrósł w porównaniu do pierwszego półrocza r. ub. o 23 proc.

Ginie dawna potęga — czy rodzi się nowa?

Imperjalizm brytyjski w poszukiwaniu przyszłej formy

W Anglji odbędzie się w tych dniach rzecz napozór drobna: uzupełniające wybory do parlamentu w jednym z okręgów, w którym dotychczas wybierano konserwatystów. Wybory te nabierają jednak

znaczenia światowego,

gdyż prócz nich, prócz dotychczasowych stronnictw angielskich, konserwatystów, liberałów i labourzystów, występuje po raz pierwszy i sięga po mandat, nowe stronnictwo lorda Beaverbrooka, tak zwana „Partja imperjum angielskiego".

Czego chce to nowe stronnictwo, poznać można najlepiej

z niebezpieczeństw, grożących

imperjum angielskiemu i z rysów w jego budowie, jakie zaznaczyły się po wojnie.

A oto te niepokojące oznaki. Na czele idzie oswobodzenie Irlandji, które można uważać za akt szlachetności, ale zarazem musi się widzieć w nim osłabienie potęgi Anglji.

Już przedtem nastąpiło uznanie

faktycznej niezawisłości

innych dominjów imperjum angielskiego, a więc Kanady, Afryki południowej, Australji i Nowej Zelandji, których szereg tylko powiększyła Irlandja. Dominja te bowiem połączone są z krajem macierzystym tylko węzłem idealnym, rycerską

wdzięcznością dla osoby króla,

ale jest to węzeł, który w zupełności zależy od dobrej woli dominjów.

W ostatnich czasach potęga angielska cofnęła się też w Iraku, któremu przyznano niezawisłość, przyczem Anglja zatrzymała tam tylko swoją flotę powietrzną. Zwrot wstecz zaznaczył się również w Egipcie, gdzie garnizon angielski opuścił Kair i Aleksandrję, a podobne cofnięcie się potęgi angielskiej jeszcze groźniejsze, zaznacza się w Indjach, w których niewiadomo na czem się wszystko skończy.

Jeżeli dodamy, że w Chinach Anglja zrzekła się, prawie bez walki, przywilejów, przyznanych jej traktatami i że na morzach i oceanach

wyrzekła się przewagi swej floty,

ustępując pierwszego miejsca Ameryce, to nie można się dziwić niektórym politykom np. francuskim, którzy powiadają, że imperjum angielskie staje się „konstrukcją coraz to bardziej powietrzną" i że „granice jego coraz więcej rozpływają się we nigle".

Polityczy i psychologowie społeczni w całym świecie zapytują się: czy to jest przesilenie woli w Anglji i upadek dawnej jej potęgi, czy też

bolesne narodziny czegoś nowego,

jakiejś niebywałej formy, którą ta potęga przybierze?

Owóż lord Beaverbrook chciałby odpowiedzieć twierdząco na to drugie pytanie i w tym celu utworzył wspomnianą „Partję imperjum angielskiego".

Celem jej jest danie rzeczywistych podstaw ekonomicznych temu imperjum, stworzenie nowych węzłów w miejsce dawnych, które się rozluźniły. Chodzi tej partji o to, aby Anglja i jej dominja

kupowały wszystko między sobą,

a broniły się wspólnie nazewnątrz przed konkurencją obcych.

Czy ta myśl nie jest tylko pragnieniem platonicznem, to zależy przedewszystkiem od zagadnienia, czy znajdzie się w Anglji odpowiednia, powiedzmy nawet olbrzymia, liczba obywateli, którzy ją podniosą.

A pierwsze słowo

rozwiązania tej zagadki

mają dać wspomniane wybory uzupełniające, które w ten sposób nabierają charakteru zdarzenia o znaczeniu światowem.

Na sesję Ligi Narodów

Delegaci polscy w drodze

WARSZAWA, 5.9.

Sesja Rady Ligi Narodów rozpoczyna się w poniedziałek 8 września.

Wczoraj wyjechał już do Genewy przewodniczący delegacji polskiej min. Zaleski.

Dziś i jutro wyjeżdża reszta członków delegacji: ministrowie Arciszewski, poseł Rzplitej w Rydze, i Szumlakowski, szef gabinetu ministra, oraz pp. Chrzanowski, naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. i radcowie M. S. Z. hr. Romer i Sokołowski.

Wśród wielu spraw na porządku dziennym bieżącej sesji znajduje się: sprawa Instytutu Współpracy Intelektualnej i uzupełniające wybory do zarządu Instytutu; wniosek rządu finlandzkiego w sprawie stworzenia stałej instancji odwoławczej dla Trybunału Międzynarodowego w Hadze wybory do tej instytucji i t. d.

Przedstawiciel Polski, minister Zaleski z ramienia Ligi referować będzie sprawy pretensyj kolei prywatnych, które poniosły straty na podziale b. monarchji austrjackiej.

Mimo dotkliwie uszczuplonych zbiorów

Polska pozostanie wielkim eksporterem zbóż

Wywóz pszenicy będzie wyższy od zeszłorocznego

Tegoroczne zbiory, oszacowane przez główny Urząd statystyczny, przedstawiają się następująco:

Żyta zebrano 6.660.000 ton, t.j. w porównaniu z rokiem ubiegłym około 5 proc. mniej.

Owies obliczono na 2.070.000 ton, co oznacza 30 proc. spadek produkcji.

Jęczmień—1.330.000 ton. W porównaniu ze zbiorami poprzednimi, plon tegoroczny jęczmienia jest o 20 proc. niższy.

Dotkliwe te straty spowodowały długotrwałe susze w okresie kwitnięcia i dojrzewania zbóż.

Natomiast dla pszenicy tegoroczne obliczenie jest korzystniejsze. Z dokonanego obliczenia wynika, iż zbiór przyniesie około 1.830.000 ton, czyli przewyższy rok ubiegły o 2 procenty.

Obliczenia te świadczą, że rolnictwo jest do pewnego stopnia

zabezpieczone przed zniżką cen

na swoje produkty, szczególnie gdy chodzi o owies i jęczmień.

Zbiory te, choć niższe od zeszłorocznych, wystarczają całkowicie na pokrycie spożycia wewnętrznego i pozostawiają jeszcze sporą nadwyżkę dla eksportu.

Jaka będzie ta nadwyżka? Należałoby od produkcji odliczyć wysiew i spożycie wewnętrzne. Obliczenie takie da się uskutecznić tylko w przybliżeniu.

Spożycie pszenicy w ubiegłem czteroleciu wynosiło 46 kilogramów na jednego mieszkańca rocznie, czyli dla całej Polski konsumcja wewnętrzna pszenicy wyniesie 1.380.000 ton. Wysiew pszenicy waha się w granicach 245 tys. ton. Sumując obie te pozycje otrzymamy wewnętrzne zapotrzebowanie kraju w wysokości ton 1.625.000.

Widoczne jest z tego, iż

pozostanie nam nadwyżka

w wysokości około 200.000 ton, czyli 20.000 wagonów ziarna pszennego, które będziemy mogli wywieźć na rynki zagraniczne.

Gdyby ograniczyć wypiek pszenny, zastępując go lepszemi gatunkami chleba żytniego nadwyżka ta byłaby znacznie większa.

Jest rzeczą widoczną, iż obejdziemy się bez importu mąki pszennej z Ameryki i wszelkim próbom takiego importu należy zawczasu położyć kres.

Obliczenie dla żyta uskutecznia się w ten sam sposób, przyjmując jedynie roczne spożycie na głowę w wysokości 149 kilogramów i na wysiew — 1.040.000 ton. Po odliczeniu wewnętrznego zapotrzebowania pozostanie nadwyżka na eksport 1.150.000 ton, a w ładunkach kolejowych —

115.000 wagonów

Spożycie jęczmienia wynosi na głowę 30 klg. i na wysiew 201.000 ton. Pozostaje tedy nadwyżka eksportowa w wysokości około 230.000 ton.

Spożycie owsa wyniesie około 1.590.000 ton. Wysiew pochłania 357.000 ton. Pozostaje tedy i dla tego najbardziej nieudanego w tym roku ziarna 123.000 ton na eksport.

Fenomenalny przyrost ludności Polski

W ciągu 7 lat przybyło 3 i pół miljona ludności

Przyrost naturalny ludności w Polsce zdumiewa swojemi wielkiemi rozmiarami. Liczba urodzeń żywych stoi od 7 lat prawie na niezmienionym poziomie i wynosi około miljona rocznie.

Poczynając od r. 1923 aż do lipca b. r. przyszło w Polsce na świat prawie 7.500.000 nowych obywateli.

Ubytek spowodowany zgonami wynosił w ciągu tych 7 i pół lat 3.850.000 istnień ludzkich.

Po odjęciu liczby zgonów od liczby urodzeń otrzymamy cyfrę przyrostu naturalnego.

Wyraża się ona za te 7 i pół lat nadwyżką 3.650.000 żywych „dusz".

Zaludnienie Polski wzrosło tedy w ciągu tego krótkiego stosunkowo czasu zgórą o 3 i pół miljona.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że od czasu ostatnich wyborów sejmowych t. j. w ciągu 2 i pół lat ostatnich ludność Rzplitej powiększyła się o 1.200.000.

RADJO WARSZAWSKIE

DZIŚ

WARSZAWA, długość fali 1411.7 m. Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. G. 12.10: Muzyka z płyt gramf. do godz. 13.20. G. 16.20 Muzyka z płyt gramof. G. 16.35: „Skrzynka pocztowa" — korespond. bież. omówi dr. M. Stępowski. G. 17: Program dla dzieci. G. 18: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. G. 19.20: Płyty gramofonowe. G. 19.30: Feljeton p. t. „Samochodem i samolotem przez Belgję" — wygł. inż. E. Porębski. G. 20.15: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. St. Nawrota, El. Neal Rowe (sopr.), E. Gosk (harm.) i prof. L. Udstein (akomp..). I. 1a) Fr. Kork: Uwertura „Felix der Kater", a) S. Travaglia: Suita wenecka „Venezia Misteriosa", 1) Karnawał na placu św. Marka, 2) Nokturn, 3) Gondoliera, 4) Chwila dramatyczna (Momento dramatico), 5) Momento passionale (Chwila namiętności) — odegr. ork., 2a) L. Grossman: Czardasz z op. „Duch Wojewody", b) Fantazja na temat ukraiński w ukł. E. Goska — odegr. Gosk, 3a) L. Lehmann: Rusałki; b) J. Kern: Statek komedjantów, c) V. Herbst: Całuj mnie jeszcze — odśp. p. E. Neal Rowe. II. 4a) L. Dworakowski: Polonez, b) G. Sgambati: Serenada neapolitańska, c) Fr. Lehar: Potpourri na temat z op. „Paganini" — odegra orkiestra, 5a) Ludowy sztajerek tyrolski, b) E. Gosk: Polka koncertowa — odegra p. Gosk, 6a) H. Frey: Pieśń murzyńska, b) G. H. Clutsam: Moje dzieciątko, c) P. G. Curram: Deszcz, d) J. Novello: Mała kokietka — odśpiewa p. E. Neal Rowe, 7a) L. Siede: Intermezzo grazioso, b) W. Schootemeyer: Marsz „K. L. M." — odegra orkiestra. G. 22: Feljeton p. t. „Premjera w teatrze" — wygł. p. M. Maszyński. G. 23: Muzyka taneczna i salonowa z „Polonja - Palace - Hotel".

JUTRO

WARSZAWA, długość fali 1411.7 m. Godz. 10.15: Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. G. 11.58 — 12.10: Sygnał czasu; hejnał z Wilna. G. 12.10—13.00: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 15.30: „Wędrówki młodego rolnika"— wygł. p. St. Wyrzykowski. G. 15.50: Muzyka. G. 16.00: „Walka z pożarami" — wygłosi inż. J. M. Czechowski. G. 16.20: „Uwagi o rybactwie i jego znaczeniu w gospodarstwie rolnem"— wygł. inż. J. Arnold. G. 16.40 Transmisja z zawodów pływackich „Polska — Gdańsk" — ze stadjonu D. O. K. Nr. 1. G. 17.10: „W 175-tą rocznicę urodzin generała Henryka Dąbrowskiego" — wygłosi prof. H. Mościcki. G. 17.25: Koncert ork. dętej Dyr. Tramwajów Miejskich: 1) K. Krupiński: a) Polonez powitalny, b) Uwertura do op. „Jadwiga", 2) Jan Strauss: Walc z op. „Baron Cygański", 3) -I. J. Paderewski: Krakowiak fantastyczny, 4) Fr. Popy: Suita wschodnia, 5) M. Moszkowski: Taniec hiszpański, 6) St. Krasuski: polka „Szukaj kobiety", 7) Prohazka: Gawot „Empire", 8) L. Lewandowski: mazur „Przedświt". G. 19.05: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". G. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 20: Kwadrans literacki M. Bałucki: „Mój pierwszy występ literacki". G. 20.15: Koncert popularny wykona: Ork. P. R., M. Polińska-Lewicka (sopr.), prof. S. Frydberg (skrz.). 1) W. N. Gade: Uwert. „Odgłosy Ossiana", 2) Chr. Sinding: Suita na skrz. i fort. a-moll, op. 10, odegra prof. Frydberg, 3) a) A. Ponchielli: Arja „Suicidio" z op. „Gioconda", b) G. Meyerbeer: Arja z op. „Afrykanka" odśpiewa p. Lewicka-Polińska, 4) E. Humperdinck: Fantazja na tem. z op. „Jaś i Małgosia", odegra orkiestra. II 5) a) J. S. Bach: Adagio z III sonaty, b) Brams-Press: Intermezzo, c) Chopin-Frydberg: Nokturn. op. 9 Nr. 1, d) N. Paganini: Etjuda 24-ta, odegra prof. Frydberg. 6) St. Niewiadomski: a) Niańka króla Heroda, b) Markiza, c) „Między nami nic nie było", odśpiewa p. Polińska-Lewicka, 7) a) Z. Noskowski: Krakowiak. b) M. Moszkowski: Taniec węgierski, op. 11 Nr. 3, c) A. Dworzak: Taniec słowiański e-moll Nr. 2, d) Fr. Kreisler: Marsz starowiedeński, odegra orkiestra. G. 22: P. H. Porębska wygłosi feljeton p. t.: „Jak się bawią i uczą dzieci belgijskie". G. 23: Muzyka taneczna z dancingu „Oazy".

Czytajcie Przegląd Sportowy

Spółdzielczość na usługach ślepego nacjonalizmu

Nowe „metody" ukraińskich wichrzycieli w Małopolsce Wschodniej

Fala zbrodniczych wystąpień i zamachów nacjonalistów ukraińskich w Małopolsce Wschodniej wysunęła w całej swej jaskrawości problemat bezpieczeństwa południowo - wschodniego obszaru państwa.

Rząd z energją zastosował wszelkie bezpośrednie środki, mające za cel wykrycie winnych i

zapobieżenie zamachom na przyszłość.

Liczne „dziesiątki" i „trójki" U. O. W. znalazły się za kratami. Wzmożono czujność i ochronę.

Opinja z ulgą przyjęła te zarządzenia, widząc w nich zapowiedź, że władze przedsięwezmą wszystko, co jest konieczne, aby

bezpieczeństwo i spokój zapewnić na trwałe.

Nie jest to wszakże problemat prosty. Doświadczenie lat ostatnich wykazało, że wichrzyciele ukraińscy, nauczeni bezskutecznością swych poduszczeń, chwycili się ostatnio środków swoistych i znaleźli nowe formy dla swej agitacji.

Tak też władze polskie postawione zostały

wobec zadań szczególnych.

Aby dobrze zrozumieć warunki, w jakich dzieło utrwalenia spokoju i poskromienia wichrzeń. ma być dokonane, trzeba sobie uzmysłowić, że Rusini, to w olbrzymiej większości ludność chłopska.

Inteligencja ruska jest warstwą cienką i bardzo świeżej daty. Brak jej jeszcze znamion prawdziwej, ugruntowanej kultury.

Od swego zarania — a jest to wszak historja 30 — 40 lat zaledwie, — czerpała wzory i inspiracje od administracji austrjackiej. Dała się użyć za narzędzie „osłabiania polskości". Czując swą **słabość i niższość wobec kultury polskiej,**

a także, przez tę właśnie słabość, rządząc się ślepą do Polski niechęcią, solidarnie odizolowała się od Polaków.

Unika styczności, usiłuje zachować odrębność pod każdym bodaj względem. Jest zamkniętem kołem, do którego za żadną cenę nie chce przepuścić ni źdźbła polskiej kultury, polskiej myśli, literatury. W każdej dziedzinie życia chce zachować swe oddzielenie. Tworzy oddzielne banki, stowarzyszenia gospodarcze, ba! nawet sportowe.

I tworzy nie dla siebie samej: cała nastawiła się

w kierunku wsi.

Bo oto w swym szowiniźmie gwałtownie, na przebój, szuka poparcia wsi. Próbuje ją poruszyć przeciw Polakom, probuje zakłócić zgodne współżycie chłopa ruskiego z polskim, zamącić lojalność do władz, do szkoły. W spokojną dolę ruskiego chłopa wnosi

ferment nienawiści.

Nakazuje mu nienawidzieć, nakazuje mu oszukiwać.

Szowinizmowi temu posłusznym żołnierzem jest niejeden pop ruski, niejeden nauczyciel wiejski. Czyż trudno wtedy o skutek?

A jednak skutek nie został osiągnięty, a przynajmniej nie został osiągnięty

w stopniu zamierzonym.

Wieś oparła się agitacji. Nie znalazły posłuchu „nauki" inteligentów.

Okazało się, że chłop ruski inteligenta traktuje nieufnie i słucha niechętnie. Widzi w nim karjerowicza, który porzuciwsy rolę, dla własnych korzyści, teraz wraca na nią, ale by

na karkach chłopskich

wspiąć się jeszcze wyżej, i który, w danej chwili, chłopów tych bez skrupułów wystawi na sztych.

I stało się, że paroletnie próby agitacji „inteligenckiej" uznano za stracone. Zmieniono tedy metodę.

Całą energję z agitacji nacjonalistycznej, przerzucono

na front gospodarczy.

Poczęto tworzyć kasy reifeisenowskie i spółdzielnie. Tworzyć? Nie, raczej narzucać. I oto Małopolska Wschodnia zaroiła się od wszelakiego rodzaju ukraińskich spółdzielni chłopskich.

Na pozór ani to niebezpieczne, ani dziwne. A przecież okazuje się, że to, czego wichrzyciele nie umieli osiągnąć wprost, bliższe jest skutku na tej drodze pośredniej.

Bo oto

pod pokrywką spółdzielczości,

agitatorzy ze szkoły austrjackiej, szerzą hasło ekskluzywizmu stanowo — plemiennego chłopów ruskich. Przerywają, a w każdym razie usiłują zerwać więzy współżycia z chłopem polskim. Izolują go od polszczyzny, by w zamknięciu i oderwaniu, znalazłszy dopiero wtedy podatny grunt, zasypać go bibułą i poruszyć do zbrodni.

W ten oto sposób spółdzielczość ruska stała się doskonałą formą agitacji antypaństwowej. Sztuczna, narzucona,

niewspółmierna do potrzeb

jest tylko lepem, pod którym ukryto — truciznę.

Inteligencja wywrotowa, która przedtem, idąc ze słowem nienawiści znajdowała wieś głucha, dziś znalazła do niej dostęp i ma słuchaczy.

W tych warunkach przed władzami polskiemi staje nowe zadanie. Nie dosyć uśmierzać skutek, trzeba dojść do źródła.

Oczyszczenie ukraińskich placówek spółdzielczych z wywrotowych elementów politycznych — niewątpliwie zadałoby

śmiertelny cios mąciwodom

i przyśpieszyłoby całkowitą pacyfikację Małopolski Wschodniej.

Tak mówi się dziś w tych kołach, które szczerze pragną współżycia lojalnego z ludem ukraińskim a czemu na przeszkodzie stoją mąciwody, gruntujący swój byt materjalny na ustawicznem jątrzeniu.

Co wróżą gwiazdy na dzień 6 września

Wieczór sprzyja miłości i sztuce

Wczesny ranek ranek może jeszcze przynieść drobne niepokoje, co jednak nieco później szybko ustępuje. Godziny przedpołudniowe nadają się do załatwiania interesów związanych z **ziemią, rolnictwem, kamieniami, metalami,** kopalniami a także nieruchomościami wogóle oraz garbarstwem.

Natomiast między godz. 13-tą a 14-tą da się odczuć **gorszy nastrój, związany** z drobnemi niepowodzeniami, co później ustąpi.

Należy wyjaśnić, że **astrologja prawdziwa nie zna fatalizmu,** a człowiek opanowany i uświadomiony moralnie — może zawsze **zwyciężyć przeciwności** losu. Wpływy kosmiczne, których działanie analizujemy — **mają znaczenie ogólne.** Wprawdzie w przeważającej większości wypadków działanie ich wyraźnie daje się odczuwać, ale jest możliwem, że poszczególna osoba — — dzięki **odrębnym, a znacznie silniejszym wpływom swego horoskopu,** może — wyłącznie dla siebie samej — mieć całkiem odmienną passę.

Zdarza się to jednak rzadko, a wogóle — jak uczy doświadczenie — gdy działają wpływy ujemne — lepiej spraw ważniejszych, a co do wyników swych niepewnych w tym czasie nie załatwiać — możemy bowiem być narażeni na **zwłoki lub niepowodzenia.**

Dziecko dziś urodzone — aktywne, obrotne, towarzyskie, wymowne — okaże zdolności artystyczne.

I. S. D.

WIN ZUJEMY

Dziś: Eugenjuszowi.
Jutro: Reginie.

Wartości podpisów

W jednem z pism amerykańskich znajdujemy ciekawe uwagi na temat jak w zależności od człowieka czy grupy pewne objekty nabierają wielkiej wartości, choćby to były nawet... kawałki zwykłego papieru. I tak np. Poeta Longfellow mógł wziąć ćwiartkę papieru o wartości jednej dziesiątej części centa, napisać na niej wiersz i dostać za niego 5000 dolarów. To jest genjusz.

Rockfeller może wziąć taki sam skrawek papieru, napisać na nim parę słów i zrobić z niego papier wartościowy na dziesięć miljonów dolarów. — To jest kapitał.

Rząd Stanów Zjednoczonych może wziąć mały ułamek złota, wybić na nim orła i przedstawia to wartość dwudziestu dolarów. —To są pieniądze.

Robotnik może wziąć za 30 centów stali i z niej wyrobić sprężyny do zegarków, które przyniosą 8.000 dolarów. To jest praca.

Kupiec kupuje towar za 80 centów, a sprzeda go konsumentowi za dolara. — To jest business.

No, a czy wasz podpis zdoła sprawić taką czarodziejską przemianę, aby małą karteczkę papieru zamienić na pieniądze? Owszem, tak! A wiecie w jaki sposób? Zdradzę Wam tę miłą tajemnicę zupełnie bezinteresownie.

Oto — jeżeli założycie sobie rachunek czekowy w P. K. O., jeżeli na ten rachunek będziecie wpłacali wszelkie Wasze wpływy pieniężne, wtedy różowa karteczka z książeczki czekowej, opatrzona waszym podpisem staje się... gotówką!

Okaziciel tego czeku w odpowiedniem okienku PKO otrzyma gotówkę na czeku wypisaną. Tak oto pewien symbol — kartka z podpisem przemienia się w żywą gotówkę.

M. Cz.

GIEŁDA

WARSZAWA, 5.9

Dewizy

Berlin 212.7. Gdańsk 173.42. Holandja 359.08, Kopenhaga 238.81. Londyn 43.37 N.Jork 8.90.5. Paryż 35.04. Praga 26.44.5 Sztokholm 239.66. Szwajcarja 173.19, Wiedeń 125.25, Włochy 46.69, Czerwoniec 6.25.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 59, 4 proc. poż. invest. 112.25, 7 proc. LZZ. dol. 76.5. 4 i pół proc. LZZ. 56.75, 6 proc. oblig. m. Warszawy 55, 4 i pół proc. LZ. m. Warszawy 54, 5 proc. LZ. m. Warszawy 59, 8 proc. LZ. m. Warszawy 73.1, 8 proc. LZ. Częstochowy 67, 8 proc. LZ. Lublina 67, 10 proc. LZ. Radomia 81,

Akcje

B. Polski 167, B. Zachodni 73 Warsz. Cukier 34.5, Firley 25, Wysoka 140, Lilpop 25.5, Modrzejów 9, Norblin 42, Ostrowieckie 54, Starachowice 14.75, Haberbusch 122

Piękność pod maską

Na kalifornijskich plażach pojawiły się modne ponie w specjalnych maskach ochronnych przeciw zbyt wielkiej sile światła. Maski te wywołują upiorne wrażenie.

BRUNO WINAWER

Współczesna „czarna magja"!

Zjawa z ekranu prowadzi orkiestrę

Duet z nieobecnym śpiewakiem --- Teatr telewizyjny

Przyrządy radjowe widzimy w witrynach małych sklepików na Marszałkowskiej, anteny zwisają z licznych balkonów domów, głośniki gdaczą na placach i powoli jeden z najciekawszych pomysłów technicznych naszej epoki przestaje budzić zdumienie i entuzjazm.

Ale inżynier współczesny nie zasypia gruszek w popiele i wiadomości z laboratorjów specjalnych, suche komunikaty o nowych doświadczeniach brzmią wciąż jeszcze, jak bajka o żelaznym wilku.

Niedawno, podczas międzynarodowej konferencji energetycznej w Berlinie, uczestnicy wielkiego zjazdu zebrali się w sali Pałacu sportowego i tu wysłuchali przemówienia panów Sloana i Owena Younga, którzy im przesłali pozdrowienia z San Francisco, z odległości tysięcy kilometrów. Na ich orację odpowiedział przewodniczący zjazdu berlińskiego i jego słowa na grzbietach krótkich fal elektrycznych — via Londyn Rugby, Neteong — popłynęły do Kalifornji, gdzie je głośnik, ustawiony w sali, powtórzył inżynierom amerykańskim, członkom głośnej American Light Association.

Kilka tygodni temu pasażer pewnego samolotu, krążącego nad słonecznem Los Angelos — miastem, które tak świetnie znamy z kina — „zawezwał z błękitów do aparatu" jednego z dyrektorów niemieckiej linji lotniczej i rozmowa aeroplanu amerykański — Berlin (dystans 12 tysięcy kilometrów) brzmiała nie gorzej, niż normalna rozmowa Warszawa — Konstancin.

Głośny wynalazca, dr. Alexanderson, zaprosił któregoś dnia prasę nowojorską do dużego teatru (2500 miejsc) — na pierwsze w dziejach przedstawienie „telewizyjne".

Na scenie stał spory ekran — przy nim głośniki radjowe. Żywy, realny wywoływacz powiedział kilka słów i przedstawił zebranym dyrygenta, pana Gamble, który złożył ukłon (na ekranie), podniósł pałeczkę i dał znak orkiestrze, siedzącej w sali teatralnej, przed publicznością.

Postacie „z płótna" śpiewały duety z osobami trójwymiarowemi,

pan Gamble —z odległego laboratorjum — grał trio z obecnym w teatrze pianistą i klarnecistą i nie wypadł z rytmu. Słuchacze po chwili zapomnieli zupełnie o soczewkach, falach, aparatach, produkcje „zjaw ekranowych" niczem się dla widzów nie różniły od popisów żywych humorystów i aktorów etsradowych.

A jednak drobną różnicę zauważyć można! Teatr „telewizyjny" wywoła nową, niebywałą rewolucję w naszej sztuce widowiskowej.

Słynne laboratorjum amerykańskie w Schenectady pracuje wytrwale pod kierunkiem najzdolniejszych fizyków nad nowemi typami rur katodowych. Przez długie miesiące utrzymywało komunikację z admirałem Byrdem i członkami jego ekspedycji antarktycznej, wysyła falami elektrycznemi słowa i obrazy do Sydneju w Australji, przez ocean Spokojny na wyspy Hawajskie.

Wszystkie cuda „czarnej magji" są niczem w zestawieniu z trzeźwą pracą dzisiejszego inżyniera — elektrotechnika.

Powrót strusich piór

Najmodniejsze ubranie wieczorowe głowy z bujnych piór strusich.

Pożegnanie pani Costes z mężem

przed odlotem Costesa i Bellonte'a do Ameryki.

Ks ąże Walji -- marszałkiem powietrza

Nowe zaszczyty wojskowe angielskiego następcy tronu

Z zezwolania króla angielskiego Jerzego V, następca tronu książę Walji, został zaawansowany do następujących szarż w armji, flocie i awjacji:

W marynarce został wice-admirałem; w wojsku lądowem — generałem porucznikiem, w lotnictwie — marszałkiem powietrza (Air Marshal)

Poprzednio był książę Walji kapitanem, pułkownikiem oraz kapitanem grupy lotniczej.

W marynarce awans następuje

za długoletnią, gorliwą służbę od lat dziecięcych.

Książę Walji spędził w czasie wojny światowej dłuższy czas na froncie wbrew sprzeciwowi lorda Kitchenera.

Lotnictwem interesował się książę już od lat 11. W roku 1919 po raz pierwszy latał nad Londynem jako pasażer w aparacie Hundey Page.

W zeszłym roku zdał egzamin na pilota.

Awans księcia na marszałka powietrza

pomija dwa stopnie,

a mianowicie wice-marszałka powietrza i komandora (Air vice-Marszal, Air Commodore).

W całem lotnictwie angielskiem było dotychczas 3 marszałków powietrza — sir John Higgins, sir Edward Ellington i sir Geoffrey Salmond.

Obecnie przybył czwarty.

— Gwałtowny orkan wyrządził wczoraj na Azorach wielkie spustoszenie.

— W związku z wyłowieniem z Sekwany poćwiartowanych zwłok kobiety, prasa paryska podaje, iż w ciągu roku bieżącego zanotowano we Francji 1.800 zaginięć kobiet.

KINO
najpiękniejsza najtańsza ilustracja w Polsce
Wyszedł Nr. 27
CENA 50 gr.

Młodociany kowboje

Najmłodszym „cow-boyem" wybrzeża Pacyfiku jest 11-letni Ryszard Milton z Oakland obok San Francisko. Na zdjęciu paraduje on na swym ulubionym shetlandzkim pony „Carlo"

Ku czci bohaterstwa

Ku pamięci bohaterstwa porucznika-lotnika armji angielskiej, Keith Andersena, który padł ofiarą katastrofy w czasie szukania śladów Kingsforda Smith'a, wystawiono na miejscu katastrofy w Nowej Zelandji pomnik.

Król podziemi Nowego Jorku

Jack Diamond (w jasnym kapeluszu) w urzędzie celnym na granicy belgijsko - niemieckiej po aresztowaniu przez policję niemiecką.

Autobus wjechał w stado gęsi

Szofer ciężko poraniony

ŁÓDŹ, 5. 9. Jadący w Wolborza do Łęczycy pusty autobus natrafił koło wsi Witonja na niespodziewaną przeszkodę w postaci stada gęsi, liczącego kilkaset sztuk.

Szofer gwałtownie nacisnął hamulce, nie zdołał jednak zatrzymać wozu i wjechał w stado, przyczem autobus wywrócił się.

Przechodnie wydobyli z pod strzaskanego wozu ciężko poranionego szofera Lauterskiego.

Autobus zmiażdżył około 40 gęsi, wielka zaś liczba ptaków wyszła ze złamanemi nogami i skrzydłami. (Ro).

Truła kobiety swemi „lekarstwami"

Aresztowanie za niedozwolone zabiegi

ŁÓDŹ, 5.9. Aresztowano w Kaliszu akuszerkę Stefanję Katarską, która ma na sumieniu niejedną już zbrodnię.

Na ulicy Piłsudskiego przechodnie znaleźli 39-letnią Marjannę Marczakównę, wijącą się z bólu. Po przewiezieniu do szpitala okazało się, iż Marczakówna zatruła się „lekarstwem" poleconem jej przez Katarską.

Katarską natychmiast aresztowano i stwierdzono, że trudniła się ona od dłuższego już czasu zakazanemi zabiegami. Niedawno zmarła w Kaliszu pewna młoda kobieta, zatruta „lekarstwem" Katarskiej.

Zbrodniczą akuszerkę przekazano władzom sądowym.

— Na nowojorskiej kolejce podziemnej nastąpiło wczoraj wieczorem krótkie spięcie. Podczas paniki cztery osoby zostały potratowane. Z 300 pasażerów prawie wszyscy odnieśli w ciemności lżejsze obrażenia.

Wydalony z granic Francji

amerykański potentat prasowy William Randolph Hearst

Polka z Ameryki przed sądem

za przestępstwo dwużeństwa, które uległo przedawnieniu

WARSZAWA, 5.9.

Amerykanki znalazły drogę i do sądu okręgowego w Warszawie. Wczoraj jedna z nich zasiadła na ławie oskarżonych w wydziale trzecim karnym.

Oskarżona Zofja Korzeniowska, urodziła się w Ameryce jako z pochodzenia Polka i przyjechała do kraju wraz ze swym ojcem, mając opinję zasobnej w dolary jedynaczki.

Kręcili się koło niej różni amatorzy obcej waluty, wszystkich jednak zdystansował

szarmancki przodownik policji,

Edmund Fajkowski. Policjant zawinął się raz dwa, spoił tatę parę razy polską żytniówką i w ciągu kilku tygodni został mężem urodziwej zresztą Amerykanki.

Pożycie ich jednak nie było szczęśliwe, zwłaszcza, gdy Fajkowski za jakieś przewinienie wyleciał z policji, a wychowana w rygorystycznych tradycjach żona oświadczyła, że znać go nie chce.

Ojciec znów wziął córkę do siebie, lecz nie zdołał jej długo utrzymać, gdyż zjawił się

romantyczny aptekarz,

p. Eugenjusz Goszczyński, który zapragnął ją poślubić. Zrobiono więc w ten sposób [illegible] dwu kuzynów działającego zresztą w dobrej wierze p. Goszczyńskiego stwierdziło w parafji, że niewiasta jest panną, wobec czego odbył się ślub w parafji W.W. Świętych.

I to stadło nie trwało długo, gdyż Amerykanka, pochodząca z krainy rozwodów, zdecydowała, że i tym razem mąż kochał

nie ją, lecz jej pieniądze.

Minęło parę lat i tak się jakoś złożyło, że ktoś złośliwy doniósł o wszystkiem władzom. Zofji Korzeniowskiej — Fajkowskiej — Goszczyńskiej wytoczono sprawę karną o dwużeństwo.

Oskarżona stanęła wczoraj przed sądem lecz nie powiedziała ani słowa, wyręczył ją natomiast obrońca adw. Zaczyński, który powołał się na najświeższe

orzeczenie sądu najwyższego,

że przestępstwo dwużeństwa może ulegać przedawnieniu, a ponieważ upłynęło od tego czasu parę lat, a więc sprawa winna być umorzona.

W myśl tych wywodów Amerykanka uniknęła kary, sąd bowiem sprawę zgodnie z wnioskiem obrony umorzył.

SAMOBOJSTWO W RESTAURACJI w Katowicach

KATOWICE, 5.9. — Tel. wł.— Wczoraj po południu w restauracji Tivoli w Katowicach popełnił samobójstwo przez zażycie sublimatu 25-letni Kazimierz Hebrzyński, syn obywatela ziemskiego z Klimontowa w Kieleckiem. Przyczyna samobójstwa — zajście z dyrektorem jednej z firm przemysłowych o jego żonę.

Bojkot towarów angielskich

Bojkot towarów angielskich w Indjach przybiera na sile. Na zdjęciu członek jednego z komitetów bojkotowych bada marki fabryczne sprowadzanych towarów, by ustalić czy nie pochodzą one z Anglji.

Dygas kawalerem francuskiej Legji honorowej

WARSZAWA, 5.9.

Prezes związku artystów scen polskich i znakomity śpiewak, Ignacy Dygas, zawiadomiony dziś został przez ambasadę francuską, że rząd francuski mianował go kawalerem francuskiej Legji honorowej.

RADZIMY PANU — ZAPRENUMEROWAĆ — „EXPRESS LUBELSKI", KTÓRY W PRENUMERACIE Z ODNOSZENIEM DO DOMU KOSZTUJE DZIENNIE TYLKO OKOŁO 12 GROSZY.

CZAS NA POWIDŁA

Przypominamy również sezon smażenia doskonałych konfitur, kompotów, soków i marmolad z renklodów, mirabeli, brzoskwiń, jabłuszek rajskich, głogu, dereni, jeżyn, jabłek, melonów, arbuzów, śliwek, pigw, borówek, pomidorów, żórawiny, jarzębiny i t. d. 946

Panna mężatka.

Inauguracyjne przedstawienie w teatrze lubelskim.

W dniu dzisiejszym o godzinie 8 min. 15 wieczorem odbędzie się w teatrze lubelskim inauguracyjne przedstawienie. Wystawiona zostanie, jak to już pisaliśmy w poprzednich numerach „Expressu Lubelskiego". ciekawa sztuka Korzeniowskiego, „Panna mężatka".

Publiczność lubelska na dzisiejszym przedstawieniu zapoznać się będzie mogła z nowym zespołem, który pod kierownictwem p. dyr. Brylińskiego pracować będzie w teatrze lubelskim w bieżącym sezonie.

Drozd zamordował Marchewkę

zaprosiwszy go uprzednio na libację.

Mieszkaniec wsi Snopków pow. lubelskiego, Drozd Sebastjan, mając utajoną urazę do swego sąsiada Józefa Marchewki, na tle zadawnionych porachunków majątkowych, postanowił się zemścić.

W tym celu przed paroma dniami urządził libację, na którą zaprosił znienawidzonego Marchewkę.

Nie podejrzewając podstępu, Marchewka na libację przybył. W trakcie zabawy, Drozd nagle porwał uprzednio przygotowaną siekierę i zadał nią Marchewce straszny cios w głowę.

W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala Szarytek w Lublinie, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Zbrodniarza ujęto i przekazano władzom sądowym.

Dr. med. T. FISZMAN
specjalista chorób oczu
LUBLIN, 3-go MAJA 10.
powrócił 885
przyjmuje codziennie od 9—12 i od 3—6 po poł.

TYDZIEŃ LOTNICZY

w Lublinie.

W dniu jutrzejszym, jak to już pisaliśmy rozpoczyna się w Lublinie Tydzień Lotniczy LOPP.

Program jego będzie następujący:

W dniu dzisiejszym wieczorem na ulicach naszego miasta będzie urządzony capstrzyk.

W niedzielę o godzinie 10-ej odprawione zostanie nabożeństwo w Katedrze. Po nabożeństwie odbędzie się defilada oddziałów P. W., harcerstwa oraz hufców szkolnych. W czasie defilady przygrywać będą wojskowe orkiestry.

Atrakcją defilady będzie sześciu jeźdźców, którzy, tak jak i konie, będą ubrani w maski gazowe.

W ciągu całego tygodnia odbywać się będą loty propagandowe oraz sprzedaż biletów loterji fantowej L.O.P.

W sali kinoteatru wojskowego wyświetlany będzie propagandowy film, wieczorem zaś w tejże sali odbędzie się zabawa ludowa.

Na tarasach cukierni w ogrodzie Saskim urządzony będzie dancing.

Pozatem w dniu 11-go b.m. to jest w czwartek na Placu Litewskim wyświetlony będzie film propagandowy.

Uzupełnieniem imprez Tygodnia będzie filmowanie osób w ruchu ulicznym, kwesta uliczna, oraz sprzedaż w kinach specjalnych znaczków L.O.P.P.

KSIĘGARNIA NAUCZYCIELSKA
p. f. M. ARCT i S-ka
Spółka z ogran. odpow.
w Lublinie, Krak.-Przedm. 15.
Telefon Nr. 8-36. P. K. O. Nr, 100.790.
POLECA: na warunkach RATOWEJ SPRZEDAŻY wszystkie podręczniki szkolne dla młodzieży szkolnej do szkół wszystkich typów, oraz dzieła treści PEDAGOGICZNEJ dla Szanownego Nauczycielstwa i DO BIBLJOTEK NAUCZYCIELSKICH.
Zamówienia z prowincji wykonuje odwrotnie.
Katalogi wysyła na żądanie bezpłatnie. 909

Ze sportu.

Mecz o wejście do Ligi

pomiędzy Unją a Sokołem z Równego.

Jutro odbędzie się mecz o mistrzostwo między okręgowe klasy „A".

Odbędzie się on na boisku sportowem W. K. S. Unja o godz. 16-ej pomiędzy W.K.S. Unją a T. G. Sokół — Równe.

Poważne szanse zwycięstwa ma drużyna miejscowa bodaj dlatego że gra na własnem boisku.

Mecz ten prowadzić będzie sędzia z Warszawy wyznaczony przez Polskie Kollegjum Sędziów.

W LUBLINIE i WOJEWÓDZTWIE.

Kino „Corso". Dziś popołudniu „Hrabia Monte Christo" wieczorem „Melodja Serc". Na scenie występy artystów, zmiana programu.

Kino „Italja". Dziś „Fałszywa księżna". Nadprogram wesoła komedja.

Kino „Uciecha". Dziś „Anioł Wojny Światowej" w roli gł. Vilma Banky i Colman.

Wiec lokatorów. W dniu 7 września br. to jest jutro o g. 10 m. 30, w sali kina „Corso" odbędzie się olbrzymi wiec lokatorów m. Lublina, zorganizowany staraniem Stowarzyszenia Ochrony Lokatorów, a poświęcony aktualnym sprawom, obchodzącym ogół lokatorów.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa projektowanej zmiany ustawy o ochronie lokatorów i t. p.

Nie udało się. Józefowi Wawrzyckiemu (Żelazna 23) znajdującemu się w poczekalni 3-ej klasy na dworcu w Lublinie, usiłował skraść z kieszeni marynarki portmonetkę zawierającą 7 złotych, niejaki Michalak Stanisław (Czerniejowska 2).

Kradzieży przeszkodził posterunkowy, który rzezimieszka zaaresztował

Wydarli otwór w strzesze.

i zabrali garderobę i płótno.

Kilka dni temu, z komory będącej wspólną własnością Bochniaka Stanisława i Walentego Grzesiaka, mieszkańców wsi Suchodoły pow. krasnostawskiego, nieujawnieni dotychczas sprawcy, wydarłwszy dziurę w strzesze, skradli garderobę oraz 100 metrów płótna lnianego łącznej wartości 1800 złotych.

Mimo usilnych zabiegów policji, sprawcy dotychczas niewykryci.

Ostatnie chwile! Już dnia 9 września r. b. rozpoczyna się bogate 30-dniowe ciągnienie 5-ej klasy 21-ej Loterji Państwowej, w której z łatwością wygrać można kolosalne sumy, sięgające do setek tysięcy złotych, **gdyż co drugi numer wygrać musi.** Suma 85.000 wygranych losów tej jednej tylko klasy wynosi **28.000.000 złotych,** przyczem na jeden los wygrać można **750.000 złotych. Ostatnie chwile, nie należy zwlekać!** Tylko teraz właśnie czas, aby każdy z nas brał udział w tej bogatej grze. Cena 1/4 losu tylko 50 złotych. Ewentualna strata 50 złotych nikogo nie zrujnuje, natomiast kolosalne wygrane, jakie osiągnąć łatwo za 50 złotych, każdego z nas uszczęśliwić mogą. Dla własnego więc dobra, dla dobra swoich najbliższych, przestańmy się wahać i spieszmy po los klasy 5-ej **do tutejszej najszczęśliwszej kolektury Domu Bankowego M. Morajne—Kapucyńska Nr. 3,** w której to kolekturze niejeden i niejednokrotnie Gracze się zbogacili. **Ostatnie chwile, nie należy zwlekać.**

„Nieznany żeglarz" i zabawa. Teatr żołnierski w Lublinie (barak Nr. 7 w obozie zachodnim) rozpoczyna z dniem 7 września rb. sezon teatralny.

W dniu tym od godz. 18.30 kinoteatr żołnierski wyświetli ciekawy obraz filmowy w 10 aktach p. t. „Nieznany żeglarz" oraz nadprogram wesołą komedję w 2-ch aktach.

Po przedstawieniu odbędzie się zabawa dla żołnierzy, ich rodzin i osób cywilnych.

Dochód z przedstawienia i zabawy przeznaczony jest na L. O. P. P.

Podczas przedstawienia i zabawy przygrywać będzie zespół orkiestry reprezentacyjnej z Warszawy 36 p. p. Legji Akademickiej.

Opętana chciwością

zbrodnicza macocha siekierą zamordowała pasierba.

Przed kilkoma dniami handlarze—Żydzi dokonali niezwykłego odkrycia na szosie, wiodącej z Węgrowa do Sokołowa.

We wczesnych godzinach rannych, gdy wóz wiozący handlarzy na jarmark do Sokołowa, znajdował się w odległości 3 kilometrów od Węgrowa w pobliżu mostu na rzece Liw, jeden z pasażerów wozu zauważył w wodzie jakiś ciemny przedmiot.

Przyjrzawszy się bliżej, handlarz z przerażeniem dojrzał wystającą z wody rękę ludzką, o czem niezwłocznie zakomunikował pozostałym pasażerom i woźnicy.

Wszyscy zeszli z wozu i zbliżywszy się do rzeki, przy pomocy długiego sznura przyciągnęli topielca do brzegu.

Niezwłocznie zawiadomiono sołtysa pobliskiej osady.

Na głowie trupa, który zaczynał się już rozkładać, widniały trzy straszliwe rany, zadane jakiemś ostrem narzędziem.

Zawiadomiono najbliższy posterunek policji, którego przedstawiciel ustalił, że są to zwłoki 26-letniego Marjana Połaskiego, mieszkańca sąsiedniej wsi Połazie.

Podejrzenie odrazu padło na wdowę Bronisławę Połaską, macochę zamordowanego, która według zeznań sąsiadów nienawidziła młodego Marjana i niejednokrotnie odgrażała się, że go zgładzi ze świata.

Połaska początkowo zaprzeczała jakiemukolwiek udziałowi w zbrodni, starając się wykazać swoje alibi, ale wzięta w krzyżowy ogień pytań przyznała się do okrutnej zbrodni.

Szatański plan powstał w jej mózgu po śmierci męża, zamożnego właściciela 30 morgowego gospodarstwa, którem chciwa wdowa pragnęła zawładnąć.

Krytycznej nocy Połaska pocichu wstała i ostrą siekierą zadała śpiącemu Marjanowi kilka silnych uderzeń w głowę, następnie trupa owinęła szmatami, włożyła na wóz i dojechawszy do mostu wrzuciła go do wody.

Morderczynię aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych, nakazem których osadzono ją w więzieniu.

Koniec działu redakcyjnego

Dyrektor wydawnictwa i wydawca FRANCISZEK GŁOWINSKI
Redaktor: WACŁAW GRALEWSKI
Sekretarz redakcji i redaktor odpowiedzialny: WŁADYSŁAW WĄCHAŁA.
Prenumerata:
Miesięcznie w administracji 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem w Lublinie 3 zł. 75 gr. z przesyłką pocztową 4 zł. Dla urzędników i pracowników państw. komun., wojska, policji, nauczycielstwa i robotników zniżka: w Lublinie i na prowincji — o 50 gr. Konto P. K. O. Nr. 101265.
Drukarnia „Sztuka" Lublin, Kościuszki 8, tel. 360.

„OLLA" PREZERWATYWY ?!
Nie eksperymentujcie Waszem zdrowiem!
Nie pozwólcie sobie wmówić nic innego, niby równie dobrego!
„OLLA" Od dziesiątek lat wyróżniana. 910

PRZEDSTAWICIELA
ze znajomością branży kolonialno-spożywczej na własny rachunek, poszukujemy od zaraz na rejon tamtejszy
Krajowa Przetwórnia Środków Spożywczych
„VITAMOZA"
WARSZAWA, Miodowa 19. 942

KONGRES EXPORTERÓW JAJ
TARGI WSCHODNIE LWÓW
2 — 16 — 9 — 30.
W PAWILONIE FIRMY J. SŁOŃSKI i S-ka JEST WYSTAWIONA AUTOMATYCZNA
MASZYNA BENHIL
ZNAJDUJĄCA SIĘ W RUCHU.
MASZYNA TA PRZEŚWIETLA, STEMPLUJE I SORTUJE W CIĄGU MINUTY 120 JAJ.
WYRÓB FABRYKI
BENZ ET HILGERS, DÜSSELDORF 10, NIEMCY. 945

OTYŁOŚĆ idealnie leczą ZIOŁA
NA PRZEMIANĘ MATERJI
„DEGROSA" MAGISTRA E. WOLSKIEGO
Żądać w aptekach i składach aptecznych.
Skład Główny:
CENTRALA NATURALNYCH ŚRODKÓW LECZNICZYCH
Sp. z ogr. odp. 918
Warszawa, NOWOGRÓDZKA 46 m. 2 tel. 326-98

POWSZECHNY UNIWERSYTET KORESPONDENCYJNY
POSIADA UCZNIÓW W CAŁEJ POLSCE
to szkoła dla ludzi pracy. Doraźna, szybka i skuteczna pomoc dla wszystkich, komu
BRAK ŚWIADECTW SZKOLNYCH
przeszkadza w dalszej karjerze.
Szkoła powszechna. Gimnazjum. Wyższy kurs nauczycielski. Kurs do egzaminu praktycznego. Kursy fachowe. 944
Żądajcie niezwłocznie szczegółowych prospektów:
WARSZAWA, ul. CHMIELNA 33 — E. L.
JUŻ 9.000 UCZNIÓW UKOŃCZYŁO KURSY P.U.K.

Dyrekcja Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Na zasadzie § 82 Ustawy Towarzystwa, podaje do wiadomości, że niżej wymienione nieruchomości w mieście Lublinie i innych miejscowościach pożyczką Towarzystwa obciążone, z powodu niezapłacenia rat zaległych sprzedane zostaną przez publiczne licytacje, które odbędą się o godzinie 11 rano, przed wyznaczonymi Notarjuszami przy Sądzie Okręgowym Lubelskim, lub osobami, prawnie ich zastępującemi, w domu pod № 163.

Warunki licytacyjne złożone zostały do zbioru dokumentów Hipotecznych ksiąg hipotecznych i przejrzane być mogą w Wydziale Hipotecznym, tudzież w kancelarji, Dyrekcji Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Vadium do licytacji winny być przedstawione w gotowiźnie, lub w listach zastawnych m. Lublina. 889

№№ hipotecz.	ULICA	Wysokość pożyczki Zł.	gr.	Kaucja Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	gr.	W Kancelarji Notarjusza	Termin sprzedaży
61	Grodzka	110.000	—	38.000	165.000	—	Smólskiego	28 października 1930 r.
783	Ś-to Duska	123.810	31	42.000	185.715	47	Smólskiego	28 października 1930 r.
974	Zamojska	94.202	38	32.000	141.303	57	Smólskiego	28 października 1930 r.
742	1-go Maja	33.000	—	10.000	49.500	—	Smólskiego	28 października 1930 r.
1187	Lubartowska	57.808	82	11.500	86.713	23	Smólskiego	28 października 1930 r.
152	Podwal	180.000	—	54.000	270.000	—	Stelińskiego	28 października 1930 r.
817	Kołłątaja	95.000	—	24.000	142.500	—	Stelińskiego	28 października 1930 r.
1193	Rusałka	21.000	—	6.500	31.500	—	Stelińskiego	28 października 1930 r.
1235	Lubartowska	55.000	—	13.000	82.500	—	Stelińskiego	28 października 1930 r.
198	Narutowicza	100.000	—	33.000	150.000	—	Modrzewskiego	29 października 1930 r.
1230	Szopena	25.000	—	7.000	37.500	—	Modrzewskiego	29 października 1930 r.
691	Lubartowska	100.737	88	25.000	151.106	82	Bielskiego	29 października 1930 r.
984	Zamojska	37.544	01	10.000	56 316	02	Młynarskiego	30 października 1930 r.
627	Szpitalna	120.000	—	30.000	180.000	—	Młynarskiego	30 października 1930 r.
1068	Bychawska	72.493	33	15.000	108.740	—	Młynarskiego	30 października 1930 r.
1069	Bychawska	56.456	18	13.000	84.684	27	Młynarskiego	30 października 1930 r.
884	Żmigrod	59.787	03	14.000	89.680	55	Muszyńskiego	30 października 1930 r.
1127	Czwartek	19.136	46	5.000	28.704	69	Muszyńskiego	30 października 1930 r.
1231	Królewska	76.000	—	15.000	114.000	—	Muszyńskiego	30 października 1930 r.
1159	Bychawska	38.384	09	11.000	57.576	14	Smulskiego	31 października 1930 r.
893	Krak.-Przedmieście	88.000	—	16.000	132.000	—	Stelińskiego	31 października 1930 r.
596	Bychawska	30.000	—	6.000	45.000	—	Stelińskiego	31 października 1930 r.
201	Narutowicza	89.628	64	18.000	134.442	96	Bielskiego	3 listopada 1930 r.
926	Lubartowska	400.000	—	68.000	600.000	—	Muszyńskiego	4 listopada 1930 r.
1101	Kościuszki	100.000	—	20.000	150.000	—	Młynarskiego	4 listopada 1930 r.
Wieniawa 17	Króla Leszczyńskiego	68.992	64	20.000	103.488	96	Modrzewskiego	29 października 1930 r.
Rury Nr. 19	Szopena	77.861	22	26.000	116.791	83	Stelińskiego	31 października 1930 r.
Kośminek Nr. 80	Garbarska	57.000	—	12.000	85.500	—	Modrzewskiego	3 listopada 1930 r.
Dziesiąta 178	Bychawska	80.000	—	16.000	120.000	—	Muszyńskiego	4 listopada 1930 r.
Lubartów № 2 we wsi Lubartów	Foksal	29.432	96	7.000	44.149	44	Stelińskiego	28 października 1930 r.
Pokościelny № 1	Lipowa	15.000	—	3.500	22.500	—	Smólskiego	31 października 1930 r.
Janów 168/J.	Ulanowska	16.000	—	6.000	24.000	—	Muszyńskiego	30 października 1930 r.

PANI SIĘ POCI POD PACHAMI! RADZIMY STOSOWAĆ OPATENTOWANY ŚRODEK OD POTU DINOL PŁYN PRZY NADMIERNEM POCENIU STĘPÓW-SPECJ. DINOL PROSZEK
ŚRODKI NIEZAWODNE
Skutki gwarantowane już po pierwszem użyciu „DINOLU". Lab. Chem. „DINOL", Warszawa, Elektoralna 26. 847

Drobne ogłoszenia.

CENA ZA WYRAZ
W dni powszednie 12 gr.
W niedziele i święta 15 gr.

Czapki szkolne S. Januszewski Lublin, Kapucyńska 2. Berety po 3 zł 50 gr. 1970

Dom dwu piętrowy o 16 ubikacjach do sprzedania, na Bronowicach, cena przystępna. Wiadomość: Łęczyńska 22 w sklepie. 2075

Do odstąpienia mieszkanie pojedyńcze, suche, od zaraz. Wiadomość: Górna 10 p Stanisław. 2067.

Kołdry, bielizna własnej pracowni firma Kukliński, Krak.-Przedm. 58. 2033

Kupimy parcele. Okręgowy Związek pocztowców kupi parcelę budowlaną w Lublinie. Wymiar najmniej 25 x 20 metr.² Pisemne oferty na ręce prezesa K. Smolki Urząd poczt. telegr. Lublin 2. 2056

Ostrzeżenie. Ostrzegam przed nabyciem weksla na sumę 100 zł. z wystawienia W. Szenkowej in blanco który został mi skradziony w dniu 20/VIII. 30 r. Wanda Szenkowa. 2049

Odnajmę w Zamościu na czas przedwyborczy lokal dwuizbowy. Zgłoszenia — Zamość skrz. 108. 2073

Pokój umeblowany, od zaraz do wynajęcia. 3 Maja 8—3. 2074

Patefony. Duży wybór po cenach konkurencyjnych poleca D/H. Wacław Paprocki Lublin Zamojska 3 tel. 16-70. 1969

Pracownia obuwia Maciej Sulej, Lublin, Krochmalna 1 przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Specjalne wykonanie butów na żądanie z prawidłami oraz obuwie gotowe. Robota solidna. Ceny niskie. 1902

Przy zbiegu Aleji Racławickiej, jest do sprzedania 2000 łokci gruntu po 2.20 zł. za łokieć. Wiadomość od 10 — 12 Dom Żołnierza St. Koper. 2070

Specjalista butów różnych fasonów, na żądanie prawidła, jak również damska galanterja. Tylko u Stefana Suleja Al. Racławickie 6. Ceny zniżone. 2052

Stenografji Wostownie jaknajdokładniej wyuczamy. „Stenograf", miesięcznik wychodzi. „Stenografja Parlamentarna" — udoskonalona, wydana. Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. 1915

Samochód „Mors his" sprzedam, skład przyborów fotograficznych Krak. Przedm. 46. 2071

Udzielam lekcji do kl. 1, 2, 3 i 4 wiadomość w administracji „Expressu". 2072

Ustawy Rzeczypospolitej Polskiej, roczniki: 1921 1923, 1928 i 1929 kupię zaraz Szpitalna 5—1, 2076

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Puławy Rafałowi-Eli Derdykmanowi, rocznika 1898 z Opola. 2068

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Puławy Kazimierzowi Kramkopri z Wrzelowca gminy Opole rocznika 1898. 2069

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Puławy na imię Wiktora Okulskiego zam. w Opolu Lub. 2047